

# Prawdziwie wilczy film

Kto dobrze zna południowo-wschodni narożnik Polski, oglądając nowy film Erika Baláža, pozna niezwykle krajobrazy doliny górnego Sanu. To miejsce nie jest tak popularne jak bieszczadzkie połoniny czy Sianki z Grobem hrabiny. I bardzo dobrze – jest to bowiem dom dzikich zwierząt, o których słowacki film opowiada.

Są one głównymi bohaterami filmu są, ale rolę pierwszoplanową można śmiało przypisać wilkowi (nieprzypadkowo miejsce, w którym kręcono film, nazywano Wilczymi Górami). Zwierzęta pokazane są w naturalnych warunkach, autorzy filmu wszystkie sceny nakręcili cierpliwie czekając na ten właściwy moment. Udało im się osiągnąć to, co zwykle umyka ludzkiemu doświadczeniu – podglądać dzikie zwierzęta w ich naturalnym środowisku.



„Wilcze góry” – okładka polskiej wersji filmu.

Co istotne, jako że twórcy filmu są zaprawionymi w bojach obrońcami przyrody, w filmie mowa jest też o istotnych problemach ochrony drapieżników – a te na Słowacji (nie wspominając już o Ukrainie, gdzie jest jeszcze gorzej) są wciąż bardzo duże – w ostatnich kilku latach corocznie odstrzelivano bez mała 1/3 część populacji.

Wreszcie największą wartością filmu jest to, że nie pozostawia widza jedynie w roli tego, który może się tylko zachwycić, ale wskazuje mu też kierunek działań, które warto podjąć, aby chronić dziką przyrodę.

Grzegorz Bożek

„Wilcze Góry” („Vlčie hory”), Arolla Film 2013, [arollafilm.com](http://arollafilm.com), czas trwania: 48'22", Scenariusz i reżyseria: Erik Baláž, Zdjęcia: Jozef Fiala, Karol Kaliský, Gabriel Lipták, Vladimír Šifra, Tono Popovič, Lektor dla polskiej wersji: Martyna Wojciechowska.